

DLACZEGO NIETY

REŻYSERIA
EVI ROMEN



DLACZEGO NIETY

WHY NOT YOU / HOCHWALD

dramat / 107 min.

Austria, Belgia / 2020

Scenariusz i reżyseria: Evi Romen

Obsada: Thomas Prenn, Noah Saavedra,
Josef Mohamed

PR - **Weronika Zawadzka**

veronika.zawadzka@tongariro.pl

Tel. 501 447 663

Materiały prasowe:

<https://media.tongariro.pl/dlaczego-nie-ty/>

Dystrybucja - **Jakub Mróz**

jakub.mroz@tongariro.pl

Tel. 515 270 800

OPIS

Mario, młody tancerz mieszkający w małej wiosce w Południowym Tyrolu, musi stawić czoła stracie swojego ukochanego, najlepszego przyjaciela Lenza i oskarżeniom mieszkańców, że zginął nie ten, który powinien.

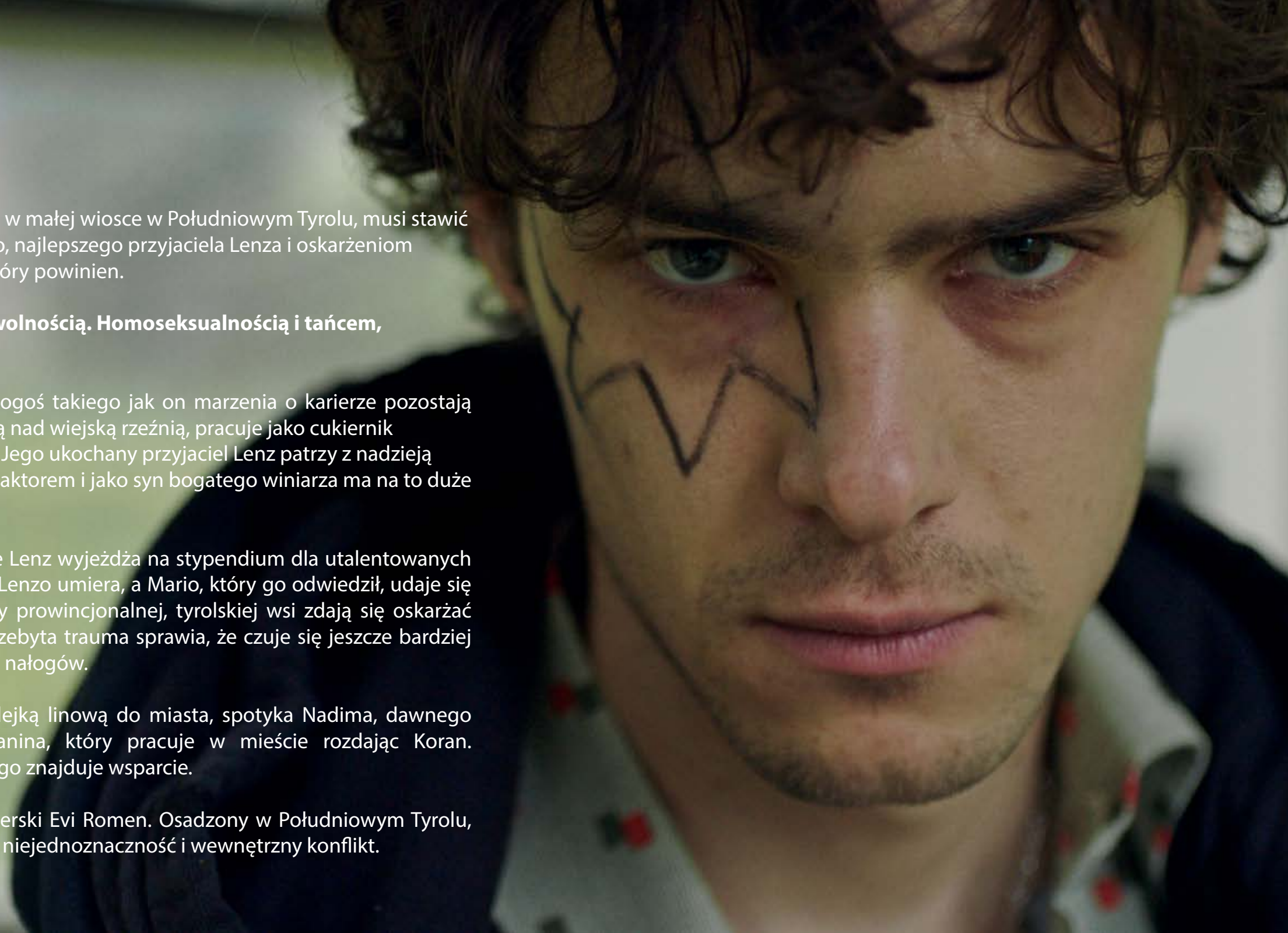
Między prowincjonalizmem, a wolnością. Homoseksualnością i tańcem, a islamskim terroryzmem.

Mario kocha taniec, jednak dla kogoś takiego jak on marzenia o karierze pozostają odległą mrzonką. Mieszka z matką nad wiejską rzeźnią, pracuje jako cukiernik i podejmuje się dorywczych prac. Jego ukochany przyjaciel Lenz patrzy z nadzieją w świetlaną przyszłość - chce być aktorem i jako syn bogatego winiarza ma na to duże szanse.

Podczas pobytu w Rzymie - gdzie Lenz wyjeżdża na stypendium dla utalentowanych studentów, ma miejsce tragedia. Lenzo umiera, a Mario, który go odwiedził, udaje się przeżyć. Podczas gdy mieszkańcy prowincjonalnej, tyrolskiej wsi zdają się oskarżać chłopaka, zamiast mu pomóc, przeżyta trauma sprawia, że czuje się jeszcze bardziej wyobcowany i wraca do dawnych nałogów.

W trakcie jednej z wycieczek kolejką linową do miasta, spotyka Nadima, dawnego znajomego ze szkoły, muzułmanina, który pracuje w mieście rozdając Koran. Niespodziewanie to właśnie u niego znajduje wsparcie.

“Dlaczego nie ty” to debiut reżyserski Evi Romen. Osadzony w Południowym Tyrolu, jako tło tematyczne wykorzystuje niejednoznaczność i wewnętrzny konflikt.





O REŻYSERCE

Evi Romen urodziła się w 1967 roku w Bolzano we Włoszech. Studiowała montaż i kinematografię na Wiedeńskiej Akademii Filmowej i przez ponad 20 lat pracowała jako montażystka i scenarzystka. Otrzymała kilka nagród za filmy krótkometrażowe oraz nagrodę Diagonale za najlepszy montaż w 2011 roku dla filmu "My best enemy" oraz Austriacką Nagrodę Filmową 2016 za najlepszy montaż dla filmu "Casanova variations". W ostatnich latach zajęła się pisaniem scenariuszy, zdobywając nagrodę Carla Mayera dla najlepszego scenariusza w 2017 roku za scenariusz "Dlaczego nie ty". Evi Romen jest współautorką serialu "M - A city hunts a murderer", który miał swoją premierę na Berlinale Series i był emitowany przez ORF i TV NOW w 2019 roku. "Dlaczego nie ty" to jej pełnometrażowy debiut reżyserski. Zdjęcia do filmu robione były we Włoszech i Austrii.



EVI ROMEN O „DLACZEGO NIE TY”

Współczesny neorealizm odślania się poprzez wizerunek młodego buntownika, który zaciekle walczy i nigdy się nie poddaje, nawet po wzięciu udziału w dramatycznym ataku terrorystycznym. Moje serce bije dla tych wszystkich „złych chłopców”, którzy zawsze podejmują złe decyzje i nigdy nie zachowują się tak, jak powinni. Moje serce bije dla Mario, jednego z nich, który być może w innym życiu byłby świetnym tancerzem.

ROZMOWA Z REŻYSERKĄ

«Niejednoznaczność jest najważniejszym językiem na wsi.»

Mario i Lenz znają się, odkąd byli mali. Teraz oboje mają po 20 lat i są zdeterminowani, by uciec z granic tej małej, górskiej wioski. Lenz, syn miejscowego winiarza, miał pod tym względem zdecydowanie lepszą pozycję niż autodestrukcyjny marzyciel Mario. Jednak "Dlaczego nie ty" przedstawia wioskę XXI wieku, w której stary porządek się rozpada, a mimo to nadal dominuje, przedstawiając przejażdżkę kolejką górską młodego człowieka, który jest całkowicie dezorientowany, ale czuje, że gdzieś napewno musi być dla niego miejsce.

W scenie otwierającej główny bohater Mario, wchodzi do udekorowanego na Święta Bożego Narodzenia wiejskiego domu kultury. Zaczyna tańczyć w sposób, który zdecydowanie nie jest tu rozumiany, podobnie jak jego strój. Te pierwsze wrażenia szybko pokazują, że mamy do czynienia z kimś, kto nie pasuje. Czy poczucie bycia nie na miejscu jest podstawowym tematem "Dlaczego nie ty"?

Evi Romen: Bycie "nie na miejscu" to dokładnie to, co chciałam wprowadzić w ciąg tych pierwszych minut. Mario jest kimś, kto tu nie pasuje, albo przynajmniej w głębi duszy czuje, że nie pasuje i mógłby mieć o wiele lepsze życie gdzie indziej. Pod powierzchnią dominują dwa aspekty "Dlaczego nie ty": z jednej strony bycie nie na miejscu, a z drugiej bycie na skraju otchłani.

Jak można najbardziej zwięźle opisać Mario, głównego bohatera filmu?



Evi Romen: Jest na to tylko jedno słowo: zagubiony. W „Dlaczego nie ty” jest wiele złożonych i namacalnych postaci, ale wydaje mi się, że drugim bohaterem filmu jest tak naprawdę sceneria, wioska.

Co zmotywowało Cię do nakręcenia pierwszego filmu, który napisałaś i wyreżyserowałaś w wiosce w Południowym Tyrolu, która jest stricte turystyczna?

Evi Romen: Południowy Tyrol nie jest dla mnie koncepcyjnym fundamentem filmu; bardziej przypomina farbę, której artysta używa do wykonania obrazu. Moim zdaniem tego rodzaju społeczność wiejska jest obecna na całym świecie i wcale nie musi być katolicka. Uważam to za podstawową, archaiczną strukturę, która istnieje w wielu miejscach. To, że znajduje się w moim rodzinnym regionie w „Dlaczego nie ty”, to tylko kwestia kolorystyki, a także tego, że znając miejsce, możesz je zobrazować i ułatwić dostęp innym do jego konstrukcji.

Mario od dzieciństwa przyjaźni się z Lenzem, synem zamożnej rodziny winiarzy z wioski. Karty, które życie rozdało tym dwóm młodym ludziom, nie mogą się bardziej różnić. Czy w „Dlaczego nie Ty” chodzi też o to, w jakim stopniu wieś jako system społeczny po dziś dzień determinuje przyszłość młodego człowieka?

Evi Romen: W strukturach takich jak te przy urodzeniu jest ci przydzielane miejsce, a zmiana tego miejsca w ramach struktur jest prawie niemożliwa. Możesz to zrobić tylko uciekając. I to jest główny problem Mario: w tego rodzaju

wiejskiej społeczności każdy pozostaje na swoim miejscu. Jedynym sposobem, w jaki mógł spełnić swoje marzenie, jest odejście. Potem mógłby ewentualnie wrócić, by powiedzieć społeczności: „Zobaczcie. Udało mi się!”. Ale tak się nie dzieje.

Mimo że życie Lenza i Mario wydaje się być z góry ustalone, nieoczekiwany cios losu zmienia wszystko. Kiedy przeznaczenie i opatrność rozgrywają grę, religia i wiara zdają się nie być od tego dalekie. W „Dlaczego Nie Ty” religia staje się interesującą ilustracją tego, jak skomplikowane stały się realia naszego życia, co utrudnia przyjęcie wobec nich konkretnego stanowiska.

Evi Romen: Cieszę się, że odbierasz to w ten sposób, ponieważ wielokrotnie próbowano odczytać „Dlaczego nie ty” jako moje stanowisko na temat religii. Moim zamiarem w ogóle nie było komentowanie wartości religijnych. Chciałam wskazać, w jakim stopniu religia na nas wpływa i jaki kształt przybiera we współczesnym życiu. Jak głęboko niektóre (katolickie) zasady wiary wciąż są w nas ulokowane i jak silna jest tęsknota za orientacją poprzez religię w świecie islamskim. Z jednej strony widzę tendencję do szukania wyzwolenia od ciężaru struktur religijnych, z drugiej zaś do poddania się religii jako formie ochrony.



“Dlaczego nie ty” to Twój reżyserski debiut, po wcześniejszych realizacjach filmowych, w których spełniałaś się jako montażystka lub scenarzystka. Oryginalny tytuł “Hochwald” (Wysoki las) podsuwa skojarzenia z przyrodą i górskim, leśnym krajobrazem - ale gdy tytuł pojawia się w napisach początkowych, jest żółty na jasnoczerwonym tle. Czy był to jeden z twoich wczesnych celów narracyjnych, aby zakwestionować takie założenia?

Evi Romen: Tytuł “Hochwald” był obecny w mojej głowie od samego początku. Miałam jednak jasność co do tego, że nie chcę skupiać się na ujęciach gór i lasów. Zawsze chciałam używać szczegółów wizualnych wyłącznie do przedstawienia ludzi, którzy faktycznie mieszkają na wsi. Nie chciałam oddalać się od codziennych wydarzeń, a już na pewno nie chciałam iść w kierunku turystycznego obrazowania przestrzeni. Świadomie podjęłam decyzję o zakwestionowaniu takich założeń i przedstawieniu lasu jako symbolu, a nie dekoracyjnego tła. Wieś Hochwald tak naprawdę nie istnieje i oczywiście jest to również symbol. Natura i las powinny symbolicznie przedstawiać w tle mieszkankę grozy i otuchy.

Peruka, którą nosi ze sobą Mario - bujna czupryna siwo białych loków - towarzyszy mu przez cały film. Możemy postrzegać ją jako talizman, ale pewnie nie tylko.

Evi Romen: Nie jestem pewna, czy to talizman. Kiedy dochodzi do tragedii, osoba, która ją nosi, umiera. Ale z

pewnością peruka jako przedmiot, porusza się przez film jak talizman. Jednym z największych wyzwań podczas kręcenia filmu było ustalenie, gdzie w danym momencie znajduje się peruka i jak przejdzie z punktu A do punktu B. To było ogromne wyzwanie dla ciągłości fabuły i wymagało ode mnie jako reżyserki wielu przemyśleń.

Peruka zmienia kogoś za jednym zamachem. Dla mnie reprezentuje kapelusz głupca, który początkowo jest przedmiotem wyśmiewania, ale potem wywołuje zazdrość. Pojawia się pytanie: kto jest największym głupcem? Symbolizuje również ideę, że jest coś pięknego i dodającego otuchy w pokazaniu głupca w chwili wielkiej żałoby.

Mario i Lenz mogą być w ze sobą relacji seksualnej. Oboje mieli jakiegoś rodzaju romans z Claudią - w końcu nie jest jasne, który z nich zapłodnił ją. Kathi wydaje się być dziewczyną Lenza. Ale pod wieloma względami seksualność wydaje się tutaj płynna i pełna niejasności. Istnieje w cieniu, a także pozostaje ukryta w filmie. Dlaczego?

Evi Romen: Niejednoznaczność to najważniejszy język wsi. To kod, w ramach którego ludzie funkcjonują w tych małych społecznościach. Każdy coś wie, ale nikt nic nie mówi. Oczywiście ludzie wiedzą, że homoseksualizm istnieje, ale pozostaje on tematem tabu. Oczywiście ludzie wiedzą, kto miał z kim romans, ale nikt o tym nie mówi. W “Dlaczego nie ja” kwestia seksualności jest kwestią dwuznaczności, która rozciąga się na sceny z

z muzułmańskimi mężczyznami. Nawet tam sugeruję tę dwuznaczność, choć w bardzo subtelny sposób, gdy Mario budzi się rano i widzimy nagie ciało mężczyzny w lustrze na drzwiach łazienki. Tam też wszystko jest niewypowiedziane. Sugerowałabym, że wspólnoty religijne, bez względu na to, jak bardzo są różne, mają wiele niejasności, jeśli chodzi o seksualność.

Kolejną istotną kwestią dla Ciebie jako reżyserki musiało być przedstawienie ataku. Jak to rozwiązałaś?

Evi Romen: To był chyba mój największy problem. Na różnych etapach tworzenia scenariusza dawałam atakowi dużo miejsca, skasowałam go całkowicie, zasugerowałam lub zostawiłam go w formie połowicznej. Kwestia ustawienia w samotności zajmowała mnie przez bardzo długi czas. Czy powinna to być dyskoteka, klub gejowski, czy bar? Podjęłam decyzję, gdy odkryłam to miejsce z rajskimi ptakami. Wiedziałam, że to właśnie tam chcę osadzić scenę z atakiem. Druga kluczowa kwestia brzmiała: ile pokazujemy? Niezwykle ważne było dla mnie, aby w żaden sposób nie obrażać wrażliwości religijnej ani nie stawiać oskarżeń. Rozważałam nawet osadzenie filmu w latach 70. i zrobienie z niego ataku Czerwonej Brygady, aby całkowicie uniknąć drażliwego tematu religii. Doszłam jednak do wniosku, że chciałam trzymać się pierwotnego pomysłu i włożyłam ogromny wysiłek, aby przedstawić atak jako chwilowe zjawisko, a nie jako ocenę wartościującą. Kiedy ćwiczyliśmy po raz pierwszy tę scenę i trzech statyści grający napastników wpadli do środka krzycząc: „Allahu akbar!”, cała załoga zamarła.

Dopiero wtedy stało się w pełni oczywiste, ile strachu jest w każdym z nas. W filmie chciałam też pokazać, że z zasady nie ma potrzeby bać się religii, wspólnoty. Niestety dzisiaj jesteśmy w sytuacji, w której bardzo trudno nam to zobaczyć, spojrzeć za fasadę i bez strachu skonfrontować się z tymi rzeczami.

Jak poradziłaś sobie z nowym doświadczeniem w pracy z aktorami?

Evi Romen: Zaskakująco dobrze. Tego się najbardziej bałam, ale okazało się, że było to najłatwiejsze. Dobrze się z nimi dogadywałam i myślę, że aktorzy lubili ze mną pracować, bardzo dobrze rozumieli, czego chcę, i zgadzali się z moimi pomysłami. Nie tyle ćwiczyłem konkretnych scen, ile z nimi rozmawiałem. Trzymałem się zasady Jean-Luc Godarda i chodziłem z nimi na ryby, wspinałem się i spacerowałem. W mniejszym lub większym stopniu omijaliśmy czytanie i próby, skupiając się na poznaniu siebie i bohaterów.

Ważnym elementem jest muzyka, a Ty kładziesz duży nacisk na nastrojową narrację. Jak wybrałaś muzykę i jaką rolę przydzieliłaś jej podczas montażu?

Evi Romen: Wybór muzyki miał podobne podłoże do struktury głównego bohatera, mam przez to na myśli niedopasowanie, bycie innym. Nie chciałam posługiwać się klasyczną muzyką filmową, mimo że faktycznie okazało się, że jest to rodzaj partytury. Chciałam piosenek, które pasowałyby do emocji bohaterów, ale nie miały nic

wspólnego ze współczesnym gustem muzycznym. „Uno dei mods” Rickeya Shayne’a i „Inch’Allah” Adamo są jak stroje dla głównych bohaterów. Tworzenie atmosfery było dla mnie bardzo ważne; muzyka jest tego jednym z elementów, podobnie jak kolory i wielojęzyczność miejsca. Nazwałabym to kompozycją. Sama studiowałam muzykę, a moje doświadczenie w reżyserii tego filmu pokazało mi, że najważniejszy jest przegląd kompozycji i współgranie wszystkich instrumentów.

Jak podsumowałabyś swoje uczucia po pierwszym filmie fabularnym w roli reżyserki?

Evi Romen: Muszę przyznać, że mi to zasmakowało. Powodem, dla którego chciałam wyreżyserować ten film, był po prostu fakt, że pomysł naprawdę mi się spodobał. Patrząc wstecz, było to bardzo głębokie i intensywne doświadczenie; wydarzyło się bardzo dużo, ale zawsze byłam pewna, że jestem we właściwym miejscu. Poczułam nawet, że reżyserowanie filmów przychodzi mi naturalnie, co zachęca mnie do napisania następnej historii.

Rozmowa: Karin Schiefer
Wrzesień 2020





„DLACZEGO NIE TY” (Hochwald / Why not you)
Austria, Belgia / 2020 / DCP / 4K / HD / Audio 5.1 / 107’ /
Język: niemiecki, włoski

Scenariusz: Evi Romen
Zdjęcia: Martin Gschlacht, Jerzy Palacz
Edycja: Karina Ressler
Dźwięk: David Hilgers, Fabrice Osinski
Kierownik produkcji: Katharina Wöppermann
Wyprodukowane przez: Amour Fou Vienna
Koprodukcja: Take Five
Producent: Alexander Dumreicher-Ivanceanu, Bady Minck
Koproducenci: Gregory Zalczman, Alon Knoll
Kostiumy: Cinzia Cioffi
Makijaż: Sam Dopona, Verena Eichinger
Kasting: Eva Roth, Benjamin Roth
Muzyka oryginalna: Florian Horwath

Obsada:
Thomas Prenn
Noah Saavedra
Josef Mohamed
Ursula Scribano-Ofner
Elisabeth Kanettis
Katja Lechthaler
Helmuth Häusler
Hannes Perkmann
Claudia Kottal
Walter Sachers
Kida Kodhr
Ramadan as Special Guest